

Sygn. akt I AGa 84/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. F. i A. M.**

przeciwko (...) z siedzibą B., (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 października 2017 r. sygn. akt V GC 189/16

I. **Oddala apelację.**

II. **Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie J. F. i M. A. wnieśli ostatecznie o zasądzenie od pozwanego (...) solidarnie kwoty 28 247 euro z tytułu umowy sprzedaży desek drewnianych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 27 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 28.247 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2016 r., zasądził od pozwanego na

rzecz powodów solidarnie kwotę 11.540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.720,87 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i zwrotu kosztów tłumaczenia tekstu tymczasowo sfinansowanego przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał na następujące ustalenia.

Powodowie J. F. i M. A. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) kwoty 123 038,28 zł. W toku postępowania dokonali przeliczenia tej sumy na walutę euro. Podnieśli, że dnia 9 sierpnia 2014 r. zawarli z pozwanym umowę sprzedaży. Strony ustaliły też, że pozwana zamawiać będzie drewno dębowe w ilości 4 kontenerów na miesiąc.

W kwietniu 2015 r. powodowie sprzedali 100,7 m³ wystawiając fakturę VAT nr (...) z dnia 28 kwietnia 2015 r. Zgodnie z umową towar załadowany został przez powodów pod ich nadzorem w zakładzie firmy (...) sp. z o.o. w P. w dniu 17 kwietnia 2015 r. Pozwany odbiór drewna zlecił przewoźnikowi (...) sp. z o. o. w G.. Pomimo kilku wezwań i odbioru towaru strona pozwana nie uiściła zapłaty za towar zgodnie z fakturą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W ramach uzasadnienia swojego stanowiska wskazał, że strony łączyła ustna umowa sprzedaży desek drewnianych. Partia sprzedawanego towaru była każdorazowo dostarczana przez powodów do (...) sp. z o.o. w P., a tam przy udziale powodów była pakowana do kontenerów, które następnie plombowano. Kontenery przewożono do G. skąd podlegały dalszemu transportowi do (...).

W ramach współpracy na takich warunkach powodowie sprzedali pozwanemu towar w ilości 19 kontenerów. Łącznie powodowie wystawili 7 faktur. Do każdej z faktur obejmujących sprzedany towar pozwany zgłaszał zastrzeżenia co do zgodności sprzedanego towaru z zamówieniem, a także w zakresie jakości sprzedanego towaru. Zastrzeżenia te pozwany otrzymywał bezpośrednio od kontrahenta (...), który kontrolował jakość dostarczonego towaru i jego zgodność ze specyfikacją.

W czterech kontenerach (objętych przedmiotem sporu) brakowało łącznie drewna o kubaturze 6,729178 m³ o wartości 1749, 53 Euro. O taką sumę obniżeniu winna ulec faktura (...). Ponadto według pozwanego w kontenerach zapakowano deski zbyt krótkie, które nie mogły być wykorzystane przez partnera (...). (...) obciążył pozwaną spółkę z tego tytułu kwotą 2065 euro i taką zatem kwotę obniżona winna zostać faktura powodów.

W ocenie pozwanego na skutek nienależytego wykonania umowy poprzez zapakowanie kontenerów towarami o mniejszej objętości oraz niezgodnej ze specyfikacją zamówienia poniósł on szkodę w postaci utraconego zysku wysokości (...) EUR. W związku z brakiem wypełnienia kontenerów towarami o określonej objętości pozwany poniósł także szkodę w wysokości 811,12 EUR. Poniósł także koszty związane z transportem towarów i niezgodnych z umową w zakresie ich wymiaru w wysokości 486,39 roku, a także szkodę z tytułu kosztów ubezpieczenia transportu towarów i niezgodny z umową wysokości 76 EUR. W konsekwencji pozwany domagał się obniżenia kwoty zawartej w fakturze o 20 516,92 euro.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły ustną umowę sprzedaży, na podstawie której powodowie zobowiązali się sprzedać pozwanej drewno jakości B/C, wilgotności 10-12% w 210 EUR za metr. Powodowie zobowiązali się sprzedać miesięcznie 4 kontenery drewna, przy czym w każdym kontenerze miało być 29/30 m³ drewna. Pozwany jako kupujący zobowiązał się zapłacić 50% ceny przy odbiorze towaru, który nastąpić miało miejscowości P. to jest w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. Płatność drugiej połowy wynagrodzenia nastąpić miała momencie załadunku towaru na statek w G..

Po załadunku drewna w P. wynajęty przez pozwanego przewoźnik – (...) spółka z o.o. w G. dokonał przewozu towaru do terminalu kontenerowego G.. W ramach umowy zawartej przez pozwanego z odbiorcą (...) kontenery z towarem przewiezione zostały do (...). Na tych zasadach powodowie sprzedali pozwanemu 19 kontenerów drewna z tym, że spór objęty niniejszym postępowaniem dotyczy jedynie 4 kontenerów zawartością drewna 108,96 m³. W kontenerze (...) znajdowało się 26,58 o 4 24 m³ drewna, w kontenerze (...) znajdowało się 27,93 35 96 m³ drewna, w kontenerze (...)

znajdowało się 27,40 12 18 m³ drewna, a w kontenerze (...) znajdowało się 27,0 4 31 34 metrów sześciennego drewna - łącznie w czterech kontenerach przewieziono 108,96 m³ drewna.

Za sprzedane pozwanemu drewno powodowie wystawi fakturę na łączną kwotę (...) EUR.

Pozwany w momencie załadunku towarów W P. nie kontrolował ilości oraz ich jakości towaru, nie był obecny przy jego załadunku do kontenerów. Pozwany nie uiszczył ceny za nabyte drewno.

Na podstawie powyższych faktów Sąd Okręgowy uznał żądanie powodów za uzasadnione w całości. Strony łączyła umowa sprzedaży, przy czym z uwagi na fakt, że obie strony umowy mają siedziby handlowe w różnych państwach, umowa ta podlega regulacji konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11.04.1980 roku. Umowa została ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską.

Zgodnie z treścią art. 1 konwencji niniejsza Konwencja ma zastosowanie do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach:

a. jeżeli Państwa te są umawiającymi się państwami lub jeżeli normy międzynarodowego prawa prywatnego wskazują na ustawodawstwo umawiającego się Państwa jako prawo właściwe.

Siedziba powodów mieści się na terenie Polski natomiast siedziba pozwanego na terenie Niemiec. Oba kraje ratyfikowały powyższą konwencję. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do następujących wniosków:

1. strony nie kwestionują istnienia umowy ustnej przedmiotem której była sprzedaż przez powodów drewna stronie pozwanej
2. strony nie kwestionują wartość ustalonego wynagrodzenia i innych postanowień umownych
3. strony nie kwestionują, że w ramach umowy mającej charakter umowy ramowej powodowie sprzedali pozwanej 19 kontenerów drewna.
4. strony nie kwestionują odbioru drewna w czterech kontenerach wskazanych w stanie faktycznym niniejszego uzasadnienia.
5. strony nie kwestionują miejsca odbioru drewna w miejscowości P., i przewozu drewna do terminalu kontenerowego w G. i dalej do (...).
6. strony nie kwestionują, że pozwany zawarł umowę sprzedaży z odbiorcą (...), tym samym pozwanego łączy dwie umowy - jedna zawarta z powodami i druga z odbiorcą (...).

Na terenie kraju odbioru towaru pozwany dokonywał w miejscowości P. - z tartaku spółki (...) sp. z o.o. To w tym miejscu drewno było bezpośrednio ładowane do kontenerów. Przy odbiorze drewna nie było przedstawicieli pozwanego, tym samym odbiór odbywał się poza kontrolą kupującego. W momencie załadunku drewna do kontenera istniała możliwość oceny jakości drewna, pomiaru długości desek oraz ocena ich szerokości. Towar był tego rodzaju, że poddawał się kontroli wzrokowej, istniała bezpośrednia możliwość dokonania pomiaru poszczególnych elementów co do ich długości i szerokości, objętości.

Zgodnie z treścią art. 38 konwencji kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym praktycznie możliwym w danych okolicznościach terminie.

Sąd I instancji uznał, że w tej konkretnej transakcji jedynym możliwym terminem kontroli był moment załadunku drewna na kontenery, bowiem po załadunku kontenery są plombowane i dostarczane bezpośrednio na statek. Nie było zatem możliwości kontroli ilości oraz jakości sprzedanego drewna innym momencie i miejscu. Pozwany ani osobiście ani przez swojego przedstawiciela takiej kontroli nie wykonywał. Ta okoliczność w ocenie sądu znacznie

skomplikowała i ograniczyła możliwości dowodowe pozwanego w świetle jego procesowego stanowiska, w którym kwestionuje ilość i jakość nabytego towaru oraz zgłasza roszczenia z tytułu poniesionych szkód.

Z punktu widzenia żądania powoda sąd stwierdził, że powód wykazał, iż dostarczył pozwanemu towar w zamówionej ilości (4 kontenery miesięcznie), powód wykazał, że pozwany odebrał towar poprzez przewoźnika firmę (...) spółka z o.o. w G., wykazał też w momencie odbioru pozwany nie kwestionował ilości i jakości towaru. Zgodnie z umową zapłata ceny za sprzedany towar nastąpić miała do chwili załadowania towaru na statek. Pozwany nie dokonał zapłaty ceny w czasie określonym umową. Te okoliczności sprawiają, że żądanie powodów jest uzasadnione treścią art. 53 konwencji stwierdzającej, że kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towar i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i niniejszą konwencją.

Strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa powołuje się na brak zgodności towarów co do ilości (zaniżona ilość w poszczególnych kontenerach) oraz jakości (niedostateczna szerokość poszczególnych desek). Tym samym ciężar odwodnienia tych faktów spoczywał na pozwanym. W ocenie sądu strona pozwana nie sprostowała w ramach swojej inicjatywy dowodowej obowiązkowi udowodnienia tej tezy.

W ocenie Sądu pozwany przede wszystkim stracił prawo do powoływania się na brak zgodności towarów. Zgodnie z treścią art. 39 konwencji kupujący traci prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, które niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte. Z mocy art. 38 ust. 1 konwencji na kupującym spoczywa obowiązek kontroli towarów. Z uwagi na specyfikę zobowiązania łączącego pozwanego z powodami oraz kontrahentem (...) jedynym możliwym momentem kontroli był załadunek towaru w miejscowości P.. Zatem to w momencie załadunku towarów ewentualne wady w postaci ilości lub jakości powinny być zostać wykryte. W tym samym momencie a przynajmniej do chwili załadowania kontenera na statek kupujący winien zawiadomić sprzedającego, gdyż jest to jedyny rozsądny termin, o którym mowa w art. 39 konwencji.

Pozwany nie uczynił zadość temu obowiązkowi, co skutkuje utratą prawa powoływania się na brak zgodności towarów. Wskazać jedynie należy, że zawiadomienie sprzedającego o niezgodności nastąpiło dopiero po zakwestionowaniu towarów przez partnera (...). Wątpliwości co do jakości i ilości sprzedawanego towaru nie były skutkiem aktów staranności pozwanego, lecz pochodziły z informacji osoby trzeciej dla stron niniejszego procesu.

Powyższe okoliczności sprawiły, że żądanie powodów podlegało uwzględnieniu w całości.

Oprócz powyższych względów także materiał dowodowy przedstawiony przez stronę pozwaną w żadnym zakresie nie potwierdzał stanowiska strony pozwanej zawartej w odpowiedzi na pozew. Wskazać należy, że pozwany kwestionując ilość i jakość nabytego towaru opierał się wyłącznie na wiadomościach swojego (...) kontrahenta. Nie była znana sądowi treść umowy, jaka łączyła pozwanego z odbiorcą (...). Niemniej jednak w umowie między powodami a pozwanym nie było mowy o szerokości oraz długości sprzedawanych desek. Te okoliczności są kwestionowane przez pozwanego. W zawartej umowie ustnej była jedynie umowa o wilgotności, jakości B/C, cenie i wielkości miesięcznego zamówienia. Nie było mowy o długości i szerokości desek. Być może te parametry były określone w umowie między pozwanym a odbiorcą (...).

Przedstawione przez pozwanego na poparcie swojego stanowiska dowody zawarte w załącznikach nr 3-6 na kartach 236-373 w żaden sposób nie potwierdziły wiodących tez zawartych w odpowiedzi na pozew. Pomijając już fakt, że są to kserokopie nie potwierdzone za zgodność z oryginałem, to praktycznie nie wiadomo jakie twierdzenie miały one udowodnić. Z kolei dowody zawarte na w latach 374- 388 stanowią korespondencję między stronami, w których pozwany sygnalizuje fakt reklamacji towaru przez odbiorcę (...). Jednakże analiza tej korespondencji w żaden sposób nie pozwala na ustalenie wielkości braków oraz ewentualnej winy powodów w ich powstaniu. Treść korespondencji wskazuje, że także sam pozwany nie ma pewności co do źródła braków. W korespondencji na karcie 375 przedstawiciel pozwanego stwierdza: nie zarzucamy tego braku wam tylko naszym dostawcom. Podobna treść wynika z karty 377 akt sprawy. W korespondencji na karcie 379 pozwany rozważa zlecenie kontroli załadunku innej firmie. Powyższa korespondencja potwierdza tezę, że pozwany nie kontrolował ilości i jakości odbieranego towaru. Z kolei z informacji

zawartej na karcie 384 wynika, że konflikt na tle ilości i jakości towaru między pozwanym na jego odbiorcą (...) doszedł do takiego poziomu, że dalszy załadunek odbędzie się tylko wtedy, gdy klient z (...) sam będzie obecny i przyjrzy się dokładnie każdemu pakietowi-desce. Ten fakt także potwierdza, że pozwany całkowicie zaniedbał jakiegokolwiek kontroli odbieranego towaru. Pozwany opiera się wyłącznie na twierdzeniach odbiorcy (...), które przecież nie muszą być obiektywne, wiarygodne. W oparciu o te dokumenty nie sposób w jakikolwiek sposób uznać, że powodowie dostarczali towar w zaniżonej ilości. Tym samym w żaden sposób nie można uznać za wiarygodne wskazywane przez pozwanego kwoty straty, jakie poniósł na skutek rzekomego zaniżenia ilości towaru i obniżenia jakości. Dodać należy, że zgłoszone przez pozwanego żądanie odszkodowawcze nie przybrało procesowej postaci potrącenia ani też powództwa wzajemnego. Zatem ewentualne żądania odszkodowawcze pozwany może realizować w ramach odrębnego postępowania.

Żądanie obniżenia ceny w oparciu art. 50 konwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zostało udowodnione.

Jednocześnie sąd oddalił wnioski dowodowe zawarte w odpowiedzi na pozew jako nieprzydatne do potwierdzenia tez pozwanego, a jedynie zmierzające do przedłużenia toku postępowania. W ocenie sądu przesłuchiwanie świadków, w tym osób mieszkających na terenie (...), na okoliczność ilości i jakości zakupionego towaru przy tak znacznej jego ilości (19 kontenerów) jedynie pozwoliłoby potwierdzić stanowisko (...) partnera handlowego pozwanego o niewłaściwej jakości drewna. Jednakże dla potwierdzenia stanowiska pozwanego niezbędna jest szczegółowa wiedza o konkretnej ilości (wyrażonej w liczbach lub metrach) wadliwego drewna. Niezbędna jest wiedza z którego kontenera i w jakiej ilości pochodziło wadliwe drewno, a takiej wiedzy nie uzyskuje się z zeznań świadków. Także dowód z opinii biegłego wnioskowany przez pozwanego sąd uznał za nieprzydatny. Niewątpliwie natomiast próba przeprowadzenia ww. dowodów doprowadziłaby do przedłużenia sporu o kilka lat.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że żądanie powodów w pierwotnej postaci określone zostało w walucie polskiej, jednakże w toku postępowania powodowie dokonali matematycznego przeliczenia roszczenia z waluty polskiej na euro. Istota żądania nie uległa zmianie, bowiem dotyczyła tego samego przedmiotu, tego samego wynagrodzenia i z tej samej umowy. Nie ma zatem mowy o zmianie powództwa, a jedynie o jego przeliczeniu z waluty polskiej na EUR.

Podstawę prawną orzeczenia Sąd wywiódł w szczególności z art. 50 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11.04.1980 roku. O kosztach procesu orzeczono stosownie o treść art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódła strona pozwana zaskarżając go w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania procesowego mających wpływ na treść wyroku, tj.:

1. art. 193 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu, iż pismem procesowym z dnia 17 lipca 2017 r. Powodowie zamierzali dokonać przedmiotowej zamiany powództwa w ten sposób, że w miejsce żądania zapłaty kwoty 123.038,28 złotych wnieśli o zasądzenie kwoty 28.247,00 EUR, podczas gdy zmiana ta stanowi nowe żądanie w miejsce poprzedniego z tego powodu, że zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego obydwa roszczenia są roszczeniami rodzajowo odmiennymi, co w konsekwencji oznacza, iż Powodowie wystąpili z nowym roszczeniem w miejsce dotychczasowego;

2. art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 126 i 128 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy Powodowie zamierzali dokonać przedmiotowej zmiany powództwa poprzez wystąpienie z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego, co powinno skutkować wniesieniem przez Powodów pisma procesowego odpowiadającego wymaganiom dla pisma procesowego i pozwu, podczas gdy takie pismo procesowe nie zostało wniesione;

3. art. 130 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 126 i 128 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2 i 3 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania Powodów do uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego z dnia 17 lipca 2017 r. z uwagi na wystąpienie przez Powodów z nowym roszczeniem, w związku z czym pismo procesowe obejmujące zmianę powództwa powinno spełniać wymagania formalne dla pisma procesowego oraz dla pozwu, a zatem powinno zostać wniesione do Sądu

wraz z odpisem dla strony przeciwnej i Sąd zobowiązany był do zbadania czy zachowane zostały wszystkie wymagania formalne - czego nie uczynił - co skutkowało bezskutecznością zamierzonej przez Powodów zmiany powództwa;

4. art. 203 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. polegające na braku rozpoznania roszczenia Powodów o zapłatę kwoty wyrażonej w walucie polskiej w sytuacji, gdy Pozwany nie zgodził się na cofnięcie powództwa w zakresie kwoty 123.038,28 zł, co powinno prowadzić do rozpoznania sprawy w tym zakresie i oddaleniem powództwa o zapłatę tej kwoty wyrażonej w walucie polskich złotych;

które to uchybienia przepisom postępowania doprowadziły do błędnego uznania, iż Powodowie mogli zmienić walutę swojego żądania bez przedmiotowej zmiany powództwa, a to w konsekwencji skutkowało zasądzeniem na rzecz Powodów kwoty wyrażonej w walucie euro, podczas gdy Powodowie usiłowali nieskutecznie zmienić powództwo i w chwili wyrokowania aktualne pozostawało roszczenie Powodów wyrażone w walucie polskich złotych, które to roszczenie nigdy Powodom względem Pozwanego nie przysługiwało;

5. art. 321 k.p.c. polegające na wyjściu przez Sąd pierwszej instancji ponad żądanie pozwu i zasądzenie kwoty wyrażonej w walucie euro, podczas gdy nie doszło do skutecznej zmiany powództwa, co powinno w konsekwencji skutkować oddaleniem powództwa o zasądzenie kwoty wyrażonej w walucie polskiej;

6. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) oddalenie wniosków dowodowych Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron w sytuacji, gdy dowody te miały istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem istniała konieczność ustalenia treści i warunków ustnej umowy sprzedaży towarów oraz ustalenia wad sprzedanych towarów;

b) bezpodstawne uznanie, iż dowody zawnioskowane przez stronę pozwaną zostały powołane jedynie dla zwłoki w sytuacji, gdy istotne okoliczności sprawy, takie jak ustalenie treści ustnej umowy stron oraz wad dostarczonych towarów nie zostały wyjaśnione;

c) oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności ustalenia, czy w kontenerach znajdowała się ilość metrów sześciennych towaru zgodna ze specyfikacją wskazaną przez Powodów w sytuacji, gdy dowód ten prowadził do wykazania, iż Powodowie dostarczyli towar niezgodny z umową, a zatem miał istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy,

co w konsekwencji doprowadziło do braku dokonania istotnych ustaleń faktycznych w przedmiocie treści ustnej umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami, a także zaniechaniem ustalenia istnienia wad dostarczanych przez Powodów towarów, pomimo zgłoszenia przez Pozwanego zarzutów w tym przedmiocie;

7. art. 232 w zw. z 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych Pozwanego zmierzających do udowodnienia przez Pozwanego podnoszonych przez niego faktów w przedmiocie wadliwości dostarczonych mu przez Powodów towarów i poniesionej szkody stanowiących podstawę obniżenia ceny i jednocześnie uznanie zarazem, iż Pozwany nie sprostął udowodnieniu podnoszonych przez niego faktów na podstawie art. 6 k.c., co w konsekwencji stanowi pozbawienie Pozwanego prawa do obrony w rozumieniu art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c.

8. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niewyjaśnienie podstawny prawnej wyroku w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania i zaniechanie wyjaśnienia wysokości kosztów postępowania nałożonych na stronę pozwaną,

b) niewyjaśnienie przesłanek zastosowania w sprawie „matematycznego przeliczenia” roszczenia Powodów i podstawy prawnej takiego przeliczenia, podczas gdy takie „przeliczenie” jest oczywistym naruszeniem zasady walutowości, zasady nominalizmu i stanowi naruszenie charakteru świadczeń przemiennych;

c) sporządzenie uzasadnienia w sposób niestaranny, chaotyczny, niespójny oraz zawierającego liczne błędy stylistyczne, interpunkcyjne i gramatyczne,

co w konsekwencji skutkuje brakiem możliwości kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

9. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, polegających na błędnym uznaniu, iż strony nie uzgodniły w treści ustnie zawartej umowy długości i szerokości desek, podczas gdy Sąd nie przeprowadził dowodów z zeznań świadków na okoliczność treści ustnej umowy;

10. nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia treści ustnej umowy zawartej pomiędzy stronami, a także zaniechanie przez Sąd merytorycznego rozpoznania zarzutów Pozwanego w przedmiocie obniżenia wysokości faktury na podstawie Konwencji, w tym w szczególności roszczenia odszkodowawczego, które mogło zostać objęte obniżeniem ceny na podstawie przepisów Konwencji.

II. Naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 38 ust. 3 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11 kwietnia 1980 r. (dalej jako (...)) poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż Pozwany mógł dokonać kontroli towarów jedynie w trakcie ich odbioru w Polsce, w sytuacji gdy z treści art. 38 ust. 3 Konwencji wprost wynika, iż jeżeli towary są skierowane w tranzycie do innego miejsca lub odesłane dalej przez kupującego, który nie miał rozsądnej możliwości ich zbadania, a w chwili zawarcia umowy sprzedający wiedział lub powinien był wiedzieć o możliwości takiego skierowania lub odesłania, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na nowe miejsce przeznaczenia, która to sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie;

2. art. 39 ust. 1 Konwencji poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na błędnym uznaniu, iż w sytuacji braku niezwłocznej kontroli towaru przez kupującego podczas i na miejscu jego wydawania przez sprzedającego, kupujący traci prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, podczas gdy art. 39 ust. 1 Konwencji stanowi, iż zawiadomienie o niezgodności towarów powinno nastąpić w terminie „rozsądnym” od chwili, w której niezgodności zostały przez kupującego wykryte lub powinny były zostać wykryte;

3. art. 50 w zw. z art. 74 w zw. z art. 45 Konwencji poprzez brak ich zastosowania prowadzący do błędnego uznania, iż roszczenie odszkodowawcze kupującego może być realizowane wyłącznie poprzez zarzut potrącenia, podczas gdy z treści tych przepisów wynika, iż kupujący uprawniony jest do łączenia obniżki ceny z roszczeniem odszkodowawczym i może na podstawie art. 50 Konwencji dokonać redukcji ceny obejmującej również wyrządzoną przez sprzedającego szkodę;

4. art. 358 § 1 k.c., art. 358¹ § 1 k.c. oraz art. 365 § 1 k.c., polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż Powodowie nie dokonali zmiany powództwa, lecz jedynie „matematycznego przeliczenia” uprzednio wyrażonego w walucie polskiej roszczenia na walutę euro, podczas gdy zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego świadczenia wyrażone w walucie obcej i w walucie polskiej są świadczeniami rodzajowo odmiennymi, zaś taka zmiana waluty przez wierzyciela (czyli przez Powodów) jest sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., zasadą nominalizmu wyrażoną w art. 358¹ § 1 k.c. i charakterem zobowiązania przemiennego (art. 365 § 1 k.c.), ponieważ zapłata w polskich złotych - a nie w Euro - może nastąpić tylko i wyłącznie za zgodą dłużnika (czyli Pozwanego), a dłużnik (Pozwany) zgody takiej nigdy nie wyraził, co w konsekwencji powoduje, iż Powodowie w piśmie z dnia 17 lipca 2017 r. wystąpili z nowym roszczeniem wyrażonym w walucie euro w miejsce uprzednio zgłoszonego roszczenia w walucie polskich złotych, a dokonana zmiana powództwa była bezskuteczna;

5. art. 60 w zw. z art. 65 k.c. przez nieuznanie, iż Powodowie złożyli niebudzące wątpliwości oświadczenie woli o zmianie powództwa i dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli polegającej na przyjęciu, iż Powodowie dokonali

„matematycznego przeliczenia” roszczenia podczas gdy Powodowie w żaden sposób nie urzeczywistnili swojego zamiaru przeliczenia tego roszczenia, lecz wprost zamierzali dokonać zmiany powództwa.

Pozwany wniósł również o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 27 października 2017 r. oddalającego wnioski dowodowe strony pozwanej zawnioskowane w odpowiedzi na pozew na okoliczności w nim wskazane oraz o przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy dostatecznie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Ocena prawna tych ustaleń również w zasadniczej części była prawidłowa.

Zarzuty opisane w pkt I. 1-5 apelacji sprowadzały się do twierdzenia, że w niniejszej sprawie powodowie dochodzili zapłaty należności wyrażonej w złotych, a sąd zasądził w euro, a więc doszło do orzeczenia ponad żądanie. Istota problemu dotyczy oceny czy w sprawie doszło do wystąpienia z nowym roszczeniem zamiast pierwotnego. Zgodnie bowiem z art. 193 § 3 kpc jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Z art. 193 § 2¹ wynika zaś, że z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. W konsekwencji zmiana powództwa w formie ustnej jest bezskuteczna.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdy powodowie w pozwie żądali kwoty 123 038,28 zł, a w piśmie z 17.07.2017 r. oznaczyli żądanie na 28 247 euro. Pismo to jednak nie zostało uznane za zmianę powództwa i nie nadano mu biegu zgodnie z art. 193 kpc w zw. z art. 187 kpc. Sąd Okręgowy uznał, że nie nastąpiła zmiana powództwa, lecz jedynie „przeliczenie roszczenia z waluty polskiej na EUR”. W ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie należy podzielić to stanowisko. Przedmiotem zobowiązania w sprawie jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej – euro. Zgodnie z art. 358 § 1 kc dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Zgodnie z § 3 ww. przepisu jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Wierzyciel może więc obecnie żądać wykonania zobowiązania pieniężnego z każdego tytułu w dowolnej walucie, natomiast dłużnik może wykazać, że żądanie przez wierzyciela zapłaty w walucie obcej jest sprzeczne z treścią zobowiązania, jego celem społeczno-gospodarczym, zasadami współżycia społecznego lub ustalonymi zwyczajami (art. 354 § 1 kc).

Roszczenie powodów mogło więc zostać sformułowane zarówno w walucie polskiej, jak i euro. W celu uniknięcia jakichkolwiek zarzutów pozwanego związanych z żądaniem w złotych, powodowie sprecyzowali żądanie na zapłatę w euro. Nie można jednak uznać, iż doszło do zmiany powództwa, a więc wystąpienia z innym roszczeniem zamiast dotychczasowego. Wskazanie w toku postępowania innej waluty, wynikającej z umowy stron, oznacza żądania

przekazania jedynie innej tylko wartości pieniądza. Będąca przedmiotem sporu wierzytelność wynika ciągle z tej samej umowy sprzedaży i wszystkie okoliczności faktyczne uzasadniające takie żądanie pozostają bez zmiany. Zostało określone jako żądanie zapłaty oznaczonej kwoty wyrażonej w konkretnym pieniądzu. Pierwotnie była ona wyrażona w walucie polskiej, a następnie w euro. Tak wyrażone świadczenie było przedmiotem żądania w rozumieniu art. 321 § 1 kpc. Wskazanie innej waluty dla wyrażenia wartości wierzytelności oznaczało w niniejszej sprawie tylko żądanie przekazania innej ilości innego pieniądza. Leżące u podstaw takiego żądania okoliczności faktyczne pozostały niezmienione i je uzasadniały. Powodowie byli do takiej czynności uprawnieni i nie było problemu z przeliczeniem waluty, bo chodziło tylko o powrót do waluty świadczenia z powodu zarzutów pozwanego, zmierzających do oddalenia powództwa. W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił bowiem o oddalenie powództwa co do kwoty 20 516,92 euro, a więc już i z tego powodu nie można mówić, że po sprecyzowaniu żądania mamy do czynienia z zupełnie nowym powództwem. Pozwany sam przyjmował możliwość stawiania zarzutów w euro, nie widząc wówczas żadnego formalnego problemu w przeliczeniu żądania na złote polskie. Zauważając więc stanowisko zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17.09.2015 r. w sprawie II CSK 783/14, na które powołuje się skarżący, należy stwierdzić, że nie wyklucza ono innej oceny na tle odmiennego stanu faktycznego, a tak było w niniejszej sprawie z wyżej wymienionych względów.

Uznanie niezasadności wyżej wskazanych zarzutów naruszenia prawa procesowego z przytoczoną argumentacją musi powodować również bezzasadność naruszenia prawa materialnego w postaci art. 358 § 1 k.c., art. 358¹ § 1 k.c. oraz art. 365 § 1 k.c. a także art. 60 w zw. z art. 65 kc.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Godzi się bowiem zauważyć, iż zarzut naruszenia cytowanego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia pozwala Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie kontroli toku rozumowania, jakim kierował się Sąd I instancji wydając kwestionowany przez skarżących wyrok, aczkolwiek prawdą jest, że zostało ono sporządzone niestarannie. Jeżeli chodzi o koszty postępowania to Sąd Okręgowy wskazał na art. 98 kpc, a więc zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Kosztami został więc obciążony pozwany jako przegrywający spór. Istotnie sąd nie podał dokładnie z czego te koszty składają się, co należy uznać za uchybienie. Nie uniemożliwia to jednak dokonania oceny rozstrzygnięcia. Niewątpliwie pkt 2 wyroku obejmuje koszty opłaty sądowej od pozwu 1538 zł, wydatki na tłumaczenia pokryte przez powoda w kwocie 2778 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w aktualnej na dzień złożenia pozwu stawce minimalnej, przewidzianej w § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. wraz z opłatą od pełnomocnictw. W pkt 3 sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opisane w nim wydatki pokryte przez Skarb Państwa oraz część opłaty od pozwu, której nie zapłacił powód.

Kolejne zarzuty opisane w pkt I. 6 i 7 dotyczą oddalenia wniosków dowodowych pozwanego dotyczących zeznań świadków, dowodu z opinii biegłego sądowego i przesłuchania stron nie były również uzasadnione. W szczególności zgodnie art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są one powoływane jedynie dla przedłużenia postępowania w sprawie, gdyż obowiązkiem sądu jest koncentracja materiału dowodowego oraz zapewnienie mu sprawnego i szybkiego przebiegu, a to sprzeciwia się gromadzeniu materiału dowodowego, który nie ma dla mającego zapaść orzeczenia istotnego znaczenia. Innymi słowy polega to na odrzuceniu tych wszystkich elementów oferowanego przez strony materiału dowodowego, który jest zbędny do wydania rozstrzygnięcia co do zgłoszonego w sprawie żądania. W orzecznictwie wskazuje się, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy, dla wykazania których zostały powołane są już dostatecznie wyjaśnione, jak i wtedy, gdy nie mogą wyjaśnić spornych okoliczności, albowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny aprobejuje pominięcie przez Sąd I instancji dowodów, których przeprowadzenia domagała się strona powodowa, bowiem dotyczyły one okoliczności nie wpływających na rozstrzygnięcie sporu, co wynikało oczywiście z oceny stanu prawnego, o czym będzie jeszcze mowa niżej. W świetle powyższych argumentów niezasadne było przeprowadzanie dowodów oddalonych przez Sąd I instancji, o co wnosił apelujący.

Zarzut naruszenia art. 233 § 2 kpc nie mógł zostać uznany za zasadny, bo nie korespondował z treścią tego przepisu. Stanowi on, że § 2 Sąd oceni jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Zarzut natomiast odnosił się do oceny materiału dowodowego.

W żadnym wypadku nie można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi także wtedy, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu, w tym także zarzutu potrącenia. Żadna opisanych wyżej sytuacji nie zachodziła w niniejszej sprawie co potwierdzają także argumenty w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu należy przejść do oceny zarzutów naruszenia wymienionych w apelacji przepisów Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286), z którymi łączy się wyżej wymieniony zarzut. Pierwszy dotyczy art. 38 ust. 3, który stanowi, że jeżeli towary są skierowane w tranzycie do innego miejsca lub odesłane dalej przez kupującego, który nie miał rozsądnej możliwości ich zbadania, a w chwili zawarcia umowy sprzedający wiedział lub powinien był wiedzieć o możliwości takiego skierowania lub odesłania, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na nowe miejsce przeznaczenia. Wcześniejszy ust. 1 stanowi jednak, że kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie, zaś ust. 2, że jeżeli umowa przewiduje przewóz towarów, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na miejsce przeznaczenia.

Powyższe uregulowanie oznacza, że na nabywcy ciąży obowiązek zbadania, czy towary odpowiadają umowie, a także czy nie występuje którykolwiek z postaci braku zgodności. Miejsce dokonania kontroli, o ile nie wynika z postanowień umowy, zwyczajów lub praktyk, określa się w oparciu o przepisy Konwencji wiedeńskiej odnoszące się do miejsca dostawy towarów (art. 31).

Skarżący podnosi, że miał prawo zbadać towar po dostarczeniu go do swego kontrahenta w (...). Jednak takie stanowisko nie może znaleźć uzasadnienia w niniejszej sprawie. Umowa stron nie przewidywała przewozu towarów, a odbiór towaru został zlecony przewoźnikowi. Pozwany dostarczał towar do (...). Mając więc powyższe na uwadze, ale także odległość i długi czas transportu pozwany mógł i powinien zbadać towar w momencie odbioru, czy to delegując odpowiednią osobę, czy też zlecając tę czynność np. przewoźnikowi. Takie działanie było możliwe i zdecydowanie rozsądne, w przeciwieństwie do kontroli dokonywanej wiele tygodni później, tysiące kilometrów dalej. Kontrola ta zresztą nie została dokonana właściwie przez pozwanego, lecz jego (...) kontrahenta.

W świetle art. 39 ust. 1 Konwencji kupujący traci prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedającego o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte. Pojęcie „rozsądny termin” odnosi się do aktów staranności kupującego. W umowie strony mogły ustalić moment kontroli i wydłużyć ewentualnie jej termin, czego jednak pozwany nie podnosił. Zdecydowanie bardziej racjonalne należy uznać sprawdzenie towaru jeszcze w Polsce niż na drugim końcu świata. Pozwany w ogóle nie dokonał kontroli dostarczonych mu desek, a jedynie czekał na reakcję kontrahenta (...).

Bieg terminu do zawiadomienia rozpoczyna się w dniu, w którym towary zostały rzeczywiście wydane kupującemu. W odniesieniu do wad jawnych będzie to z reguły chwila badania towaru. W odniesieniu do wad ukrytych termin ten liczony będzie zazwyczaj od chwili rozpoczęcia korzystania z rzeczy. Termin rozpocznie swój bieg także od

momentu, gdy wady powinny były być wykryte, a zatem w odniesieniu do wad jawnych, od momentu, w którym kupujący powinien był zbadać rzecz. Termin przewidziany w art. 39 Konwencji wiedeńskiej jest terminem zawitym. Nie ulega ani zawieszeniu, ani przerwaniu. W razie niepowiadomienia sprzedawcy przez nabywcę o braku zgodności w rozsądnym czasie, kupujący **traci prawo do żądania uzdrowienia wykonania** z art. 46, **odstąpienia od umowy** z art. 49, **obniżenia ceny** z art. 50 i **odszkodowania** z art. 74–76 Konwencji wiedeńskiej. Zarzut naruszenia art. 50 w zw. z art. 74 i art. 45 Konwencji należy uznać więc za bezzasadny, gdyż nie ma znaczenia podnoszona w apelacji kwestia możliwości łączenia obniżki ceny z roszczeniem odszkodowawczym.

Oddalenie powództwa wynika więc z niedopełnienia przez pozwanego obowiązku staranności w zbadaniu towaru, nałożonego na kupującego, w konsekwencji czego utracił on możliwość skutecznego przeciwstawienia się roszczeniu o zapłatę ceny zarzutem obniżenia ceny czy innym zarzutem wynikającym z ww. przepisów Konwencji. Z tych też względów podnoszone obecnie z apelacją zarzuty obniżenia ceny jak i potrącenia o kwotę obniżenia ceny i równowartość odszkodowania nie mogą być skuteczne.

W tym stanie rzeczy, zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługiwały na uwzględnienie, prowadząc do oddalenia apelacji, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 kpc.

Skutkiem oddalenia apelacji było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu żadanego wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 4.050 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 KPC w zw. z art. 99 KPC w zw.

z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(...)